



TARAS SZEWCZENKO

Gamalej

TARAS SZEWCZENKO

Gamalej

TEŁUM. WŁADYSŁAW SYROKOMLA

Гамалія

Nie ma, nie ma wiatru i fala nie bije
W naszej Ukrainie;
Może radę radzą na tureckie szyje,
Ale głos jej ginie.
Od Wielkiego Ługu¹ przez szerokie łany
Zawiej, cichy wietrze,
Niech tęsknota minie, ucichną kajdany,
Niech się łza obetrze.
Zagraj, ciche morze, na twojej cichej fali,
Rozwiń się w pogodzie,
Gdzie kozackie czapki migają z oddali,
Gdzie ich płyną łodzie.
Ułatwiał ich wiosłom szczęśliwą przeprawę
Po twym łonie sinem!
Posłyszam ich sławę i czyny ich krwawe,
I jeszcze nie zginiem.

Wiatr, Tęsknota, Niewola

Tak niegdyś Kozacy śpiewali w Skutary²
Śpiewali serdeczni — śpiewają i płaczą;
Aż Bosfor się cofnął — zadumał się stary,
Bo łzę po raz pierwszy oglądał kozaczą.
I płaczem kozackim zaryknął żałośnie,
I falę namarszczył jak żubr swoją skórę;
Z Limanu³ do Dniepru aż rośnie, aż rośnie,
Aż grzmoce⁴ jak trąba ryczenie ponure.

Morze

Zawziął się starzec w swym majestacie,
Aż z ust pociekła mu piana:
«Uderzcie w fale, Ługu, mój bracie!
Chortyco⁵, siostró kochana!
A czy wy śpicie, czy wy słyszycie,
Wstawajcie fale do pracy!»

¹Wielki Ług (ukr. Великий Луг) — dosł.: Wielki Step, ukraińska nazwa Dzikich Pól, czyli Zaporozża, stepowej krainy nad dolnym Dnieprem. [przypis edytorski]

²Skutary, właśc. Skutari (hist.) — średniowieczna nazwa Chryzopolu, miasta na azjatyckim brzegu cieśniny Bosfor, dokładnie naprzeciw Konstantynopola; w ciągu wieków wielokrotnie stanowiło bazę dla wrogów przygotowujących się do ataku na Konstantynopol; ob. Üsküdar, dzielnica Stambułu. [przypis edytorski]

³liman — zatoka u ujścia doliny rzecznej do morza; tu zapewne: Liman Dniepru i Bohu na płn. wybrzeżu Morza Czarnego, na Ukrainie. [przypis edytorski]

⁴grzmoce — dziś popr.: grzmoci; tu raczej: grzmi. [przypis edytorski]

⁵Chortyca — największa wyspa na Dnieprze, na wysokości dzisiejszego miasta Zaporozża; w tradycji ukraińskiej miejsce częstego stacjonowania Kozaków Zaporoskich. [przypis edytorski]

Na wodach nowe zagrało życie
I zaśpiewali Kozacy:

«Hej, u Turków z tamtej strony
Chata na pomoście:
Grajże, morze, graj!
Płyniem w tamten kraj!

Hejże, Turcy z tamtej strony
Pyszni i bogaci!
Czart ich złoto weź,
Idziem sprawić rzeź,
A wyzwolić braci!

Hej, u Turków z tamtej strony
Basza⁶ i janczary⁷.
Precz nam z baszą, precz!
U nas baszą miecz,
Sławny miecz nasz stary!»

Tak śpiewając, płyną dalej,
Wiatr im pierś rozdyma,
A na czele pan Gamalej
Ster bajdaku⁸ trzyma.
Nielekliwej on natury
W pośród morskiej burzy;
Łódź to wzbije się pod chmury,
To się w głąb zanurzy.

Usnął Carogród⁹ w rajskim haremie,
Bezpieczną drzemką Skutary drzemie,
Wody Bosforu rwą z całą mocą,
To głucho stękną, to zaklekocą,
Jak gdyby czując, że zła godzina
Chciała rozbudzić gród Konstantyna.
«Cicho, Bosforze! — mówiło morze. —
Bo ja tve brzegi piaskiem obłożę,
Pianą obryzgam tve brzegi kose¹⁰,
Twe białe zebra mułem zaniosę.
Cicho, Bosforze! Czyż ci nieznana,
Jaki to płynie gość do sułtana?»
Tak śpiewa morze — bo polubiło
Czubatych Słowian z męstwem i siłą.
Bosfor zaniemiał. Niech sobie drzemie
Zgnuśniały sułtan w swoim haremie.
Ale w Skutary, skuci w łańcuchy,
Nie śpią Kozacy pełni otuchy,
Jeden drugiego ośmiela wzajem,
Modląc się Bogu¹¹ swym obyczajem:

⁶basza a. *pasza* (z tur.) — wysoki urzędnik turecki; pan. [przypis edytorski]

⁷janczarzy a. *janczarowie* (z tur.) — doborowe oddziały piechoty tureckiej. [przypis edytorski]

⁸bajdak (ukr.) — duża rzeczna łódź żaglowo-wiosłowa. [przypis edytorski]

⁹Carogród — dawna słowiańska nazwa Konstantynopola (ob. Stambuł), stolicy cesarzy bizantyjskich, używana również po zdobyciu tego miasta przez Turków. [przypis edytorski]

¹⁰kosy — pochyły, ukośny. [przypis edytorski]

¹¹Modląc się Bogu — dziś popr.: modląc się do Boga. [przypis edytorski]

«Miły Boże na Syjonie¹²!
Nie daj zginąć w cudzej stronie,
Nie daj zginąć bez przyczyny
Twoim dzieciom z Ukrainy!
Ludzie wolni jak ptaszęta,
Niech nie dzwoni w cudze pęta,
Oszczędź wstydu naszej ziemi
I przed wrogiem i przed swemi.
Och, czyżby miał Kozak dumny
Wstać na sąd Twój z cudzej trumny?
I na sądzie przy Twym tronie
Miał podnosić skute dłonie?...»

Modlitwa, Niewola

«Rzńijcie! Bijcie te psie wiary!»
Krzyczą z murów od Skutary.
Żywa radość i nadzieja
Gra już w sercu Gamaleja.
«Rzńijcie, bijcie!... Na mur, dalej!»
Krzyczy z góry pan Gamalej.

Walka

Grzmi od armat Skutary,
Wróg się pieni, rozpacza.
«Górą siła kozacza!»
Legły trupem janczary.

Pan Gamalej surowy,
Korzystając z popłochu,
Rąbie bramy od lochu,
Łamie bratnie okowy.
«Hejże, powrót wesoły.
Łamcie, łamcie te mury!
Hej sokoły, do góry!»
Strzepnęły się¹³ sokoły
I zaśmiały się głucho,
Bo dźwigając okowy,
Od chrześcijańskiej mowy
Już odwykło ich ucho.
I noc w skrzydle szeleszcze,
Gdy raz pierwszy zobaczy
Strój bojowy kozaczy.
O, nie lękaj się jeszcze!
Przyjdzie pora obawy,
Gdy się wezmą za włócznie,
Gdy się bankiet rozpocznie
I zakipi bój krwawy.
«Hej, zaświecimy pod chmury!»
Rzekł Gamalej zawzięty.
I Skutary okręty,
I już płoną jej mury.
Aż w Stambule błysnęło,
Stambuł oczy wytrzeszczy,
Ale ogień złowieszczy
Już dokonał swe dzieło.

Wolność

Walka

¹²Syjon — wzgórze w Jerozolimie, na którym znajdowała się świątynia z Arką Przymierza. [przypis edytorski]

¹³Strzepnęły się — w oryginale: *стрепенулись*, tj. otrząsnęły się, zatrzepotały. [przypis edytorski]

Stambuł się pieni i zębami zgrzyta,
Że tamtych brzegów dosięgnąć nie może.
Dosięgnął wreszcie — ale tylko chwyta
Za wyostrzone kozaczyzny¹⁴ noże.
Jak piekło z hukiem pali się Skutary
I krew niewierna płynie przez bazyry,
Kształci strumienie i leje się w morze,
By nie zabrakło wody na Bosforze.
A kozaczyzna zwija się zażarta,
Wszędzie jej pełno na łądzie, na wodzie,
Złoto i srebro do czapek zagarta¹⁵
I zasypuje perłami swe łodzie.
Ogień dogasa, skończyła się praca,
Každy do łodzi z łupami powraca
I zapaliwszy lulki¹⁶ przy pożarze,
Po krwawej wodzie szybują wiosłarze.

Walka, Ogień

Lekką dłonią, chyżym wiosłem
Kierują członki
I zwyczajnie Zaporozcy¹⁷
Śpiewają piosenki:

Nasz ataman¹⁸ Gamaleja,
Nasza chluba i nadzieja,
Zebrał chłopców z Zaporozia
I pojechał na kraj morza.
Ej, pojechał zdobyć sławę
I pokruszyć więzy krwawe,
Co u Turka rok już cały
Jego braci krępowały.
Przypłynęły do Skutary,
Gdzie czekały więźnie¹⁹ kary,
Ale krzyknął pan Gamalej:
«Życ będziemy jeszcze dalej,
Życ będziemy i pić wino
I pić wino z pełnej czary,
I pohane²⁰ bić janczary,
Každy namiot będzie kryty
Tureckimi aksamity²¹!»
Wybiegł Kozak rozhulany,
Jakby żyto żąć na lany,
I rozległo się wołanie:
«Sława tobie, atamanie!
Sława twoja nie zaginie,
Po szerokiej Ukrainie,
Żeś ty braci Zaporozia
Spod niewiernych wyrwał noża!»

Tak łódź przychodzi, a statek przy statku
Na ukraińskie pospiesza wybrzeże.

¹⁴kozaczyzna — tu: kozactwo, oddział Kozaków. [przypis edytorski]

¹⁵zagartywać (daw.) — zagarniać. [przypis edytorski]

¹⁶lulka (daw.) — fajka. [przypis edytorski]

¹⁷Zaporozcy — Kozacy z Zaporozia. [przypis edytorski]

¹⁸ataman — kozacki przywódca. [przypis edytorski]

¹⁹więźnie — dziś popr. forma B. lm: więźniów. [przypis edytorski]

²⁰pohane (z ukr.) — pogańskie, niewierne. [przypis edytorski]

²¹tureckimi aksamity — dziś popr. forma N. lm: tureckimi aksamitami. [przypis edytorski]

A pan ataman płynie na ostatku:
Orzeł swych orląt bezpieczeństwa strzeże.
Od Dardaneli wiatr wieje do morza.
A przecież Stambuł nie puszcza pogoni,
Bo się obawia dzieci Zaporozża,
Bo znów z pożarem mogą wrócić oni.
Płyną szczęśliwie — bo wiatr im na rękę,
Słońce ozłaca czarnomorską falę,
Co swym pluchotom rycerską piosenkę
Ku atamańskiej wyśpiewuje chwale.

Wiatr przyjazny w żagle wali,
Przeżyłymi zdrowo,
I za falę się schowali,
Za górę różową.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzeżenie sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szewczenko-kobziarz-gamalej/>

Tekst opracowany na podstawie: Taras Szewczenko, Kobzarz, Księgarnia Polska A. D. Bartoszewicza i M. Bierackiego, Lwów [1883].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Biblioteki. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec-Gryz, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: Zaporozcy piszący list do sultana tureckiego, Ilja Riepin (1844-1930), domena publiczna

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.